

Katarzyna Kaczor-Scheitler

Inspiracje, konteksty interpretacyjne i świadomość twórcza Teresy Petrycówny = Inspirations, Interpretational Contexts and Creative Consciousness of Teresa Petrycówna

Świat Tekstów. Rocznik Słupski 11, 29-49

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Kaczor-Scheitler

Uniwersytet Łódzki
Łódź

**Inspiracje, konteksty interpretacyjne
i świadomość twórcza
Teresy Petrycówny***

**Inspirations, Interpretational Contexts
and Creative Consciousness
of Teresa Petrycówna**

Słowa kluczowe: Biblia, św. Augustyn, medytacja, rękopis, dydaktyzm
Key words: Bible, St. Augustine, meditation, manuscript, didacticism

Schyłek wieku XVI i pierwsza połowa XVII to czas ożywienia działalności literackiej w żeńskich zgromadzeniach zakonnych. Tym, co szczególnie charakteryzowało ducha reformy potrydenckiej były nie tylko zmiany w sferze modlitwy i formacji żeńskich konwentów, ale także rozwój umysłowy zakonnicy i docenienie roli ich intelektu. Godny podkreślenia jest wpływ jezuitów na duchowość żeńskich klasztorów, którzy na polecenie biskupów wprowadzili do zgromadzeń zakonnych, odczuwających potrzebę reformy, modlitwę zmetodyzowaną. Jako spowiednicy służyli radą i duchową nauką, w znacznej mierze przyczynili się też do odnowy życia duchowego w klasztorach jako rekolekcjoniści i kaznodzieje. Na duchowość żeńskich zakonów wpływ mieli także reformatorzy, którzy założywszy swój klasztor w 1605 roku, szybko rozprzestrzenili się, mimo oporów ze strony bernardynów. Ojcowie tego zakonu „pozostawili liczne rękopisy [...] rozmyślań, [...] traktaty doty-

* Na temat *Medytacji* T. Petrycówny zob.: K. Kaczor-Scheitler, „*Applicatio sensuum*” drogą do duchowego rozwoju w świetle siedemnastowiecznych rozmyślań norbertańskich. W: *Tajemnice rozwoju. Materiały z konferencji 10-12 maja 2008 r.*, red. D. Bieńkowska, A. Lenartowicz. Łódź 2009, s. 209-221; eadem, *Idea wolności i odpowiedzialności w siedemnastowiecznych „Medytacjach” Teresy Petrycówny*, „*Communio*”. R. 29: 2009, nr 2, s. 169-182; eadem, *Dziesięciodniowe ćwiczenia pobożne na przykładzie „Medytacji” Teresy Petrycówny*. „*Prace Polonistyczne*”, seria LXV, 2010, s. 9-25; eadem, *Proza medytacyjna Teresy Petrycówny wobec tradycji biblijnej*. W: *Proza staropolska*, red. K. Plachciska i M. Bauer. Łódź 2011, *Analecta Literackie i Językowe*, t. 2, s. 405-419.

czące życia wewnętrznego, a ślady ich oddziaływania znajdują się we wszystkich bibliotekach klasztornych i poklasztornych”¹.

W zgromadzeniach żeńskich w XVI i XVII wieku powstawała szczególnego rodzaju twórczość. Utrwalone zostało wówczas przekonanie, że „mniszka ma prawo do edukacji obszerniejszej niż ta, której społeczeństwo oczekiwało od kobiet świeckich”². Żeńskie zakony były więc nie tylko miejscem przeżyć wewnętrznych, modlitw i kontemplacji, ale także środowiskiem, w którym rozwijało się życie literackie. Zakonnice na co dzień obcowaly z książką, która ułatwić im miała modlitwę, a także pomóc w kształtowaniu postawy religijnej. Dzięki lekturze wyrabiały w sobie „nawyk korzystania ze słowa pisanego”, a nierzadko same sięgały po pióro³. Zajmowały się tworzeniem kronik, autobiografii, modlitw przeznaczonych do wygłoszenia, modlitw myślnych, konferencji, pieśni i innych utworów religijnych. Często zaczynały pisać pod przymusem – na rozkaz przełożonej bądź spowiednika. Po osiągnięciu pewnej sprawności aktywność ta nie była już dla nich jedynie obowiązkiem. Mogły pozwolić sobie wówczas na pewną swobodę w tworzeniu⁴. Przewidziana ustawowo działalność pisarska obowiązywała w XVII wieku w dwóch zakonach – benedyktynek reformy chełmińskiej i wizytek⁵.

Nie bez wpływu na aktywność literacką polskich zakonnice pozostawała sytuacja w klasztorach żeńskich w innych krajach, zwłaszcza w Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech. Kształtowały się tam w XVI wieku, pod wpływem pism św. Teresy z Ávila i św. Jana od Krzyża, nowe formy duchowości i religijności, które później rozprzestrzeniły się na całą południową i zachodnią Europę oraz poza jej kontynent⁶. Podkreśla się obecnie doniosłą rolę, jaką mistyczka hiszpańska odegrała w historii myśli o kobiecie i jej miejscu w społeczeństwie⁷. Do grona piszących zakonnice dołączyły w tamtych czasach: hiszpańska karmelitanka Juana Rodriguez (ur. 1574), Juana Inés de la Cruz (1651-1695) karmelitanka hiszpańskiego pochodzenia mieszkająca w Meksyku, Portugalki Antónia Margarida de Castelo Branco (1652-1717) i Maria do Céu (1658-1753), włoska benedyktyнка Arcangela Tarabotti (zm. 1652) oraz włoskie klaryski Francesca Farnese (zm. 1651), Weronika Giuliani (1660-1727) i Maria Magdalena Martinengo di Barco (1687-1737), a także wiele innych⁸.

¹ K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*. Warszawa 1980, s. 36.

² M. Borkowska OSB, *Panny siostry w świecie sarmackim*. Warszawa 2002, s. 80.

³ J. Partyka, „Żona wyćwiczona”. *Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*. Warszawa 2004, s. 173 (tu rozdz. *Klasztor jako miejsce twórczości kobiet*).

⁴ Ibidem, s. 179.

⁵ M. Borkowska, *Panny siostry...*, s. 307.

⁶ Por. F. López Estrada, *Notas sobre la espiritualidad española de los siglos de oro*. Sevilla 1972. Cyt. za: J. Partyka, „Żona wyćwiczona”..., s. 191.

⁷ Alison Weber, amerykańska badaczka zajmująca się twórczością św. Teresy, zaznaczyła, że swoim Złotym Piórem wywalczyła ona publiczny głos dla siebie, a być może także i dla innych kobiet (A. Weber, *Teresa of Avila and The Rhetoric of Femininity*. Princeton 1990, s. 165).

⁸ M. Rosa, *Mniszka*, tłum. M. Gurgul. W: *Człowiek baroku*, red. R. Villari, tłum. B. Bielańska, M. Gurgul, M. Woźniak. Warszawa 2001, s. 239-286; J. Partyka, „Żona wyćwiczona”..., s. 173-200; eadem, *Mężne niewiasty za klasztorną furtą: paradoksalna wolność kobiet, czyli ucieczka od rodziny*. W: *Spoleczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3: *Spoleczeństwo a rodzina*, skład red. A. Karpiński i in. Warszawa 2011, s. 195-201.

Świadome swego talentu mniszki za zakonną furtą tworzyły dzieła znakomite pod względem literackim, które wydawane były jeszcze za życia autorek. Rzeczywistość klasztorna dała im sposobność do rozwoju intelektualno-duchowego oraz do wyrażenia swoich myśli poprzez literaturę, teatr czy działalność reformatorską. Aktywność literacka była dla zakonnicy rodzajem intelektualnej wolności, umożliwiającej wzrost własnego potencjału twórczego⁹. Dzięki temu, na skutek wykluczenia z rodziny czy ze społeczeństwa, mogły one zapisywać swoje duchowe doświadczenia oraz relacje nie tylko z kręgu wspólnoty, ale także ze świata zewnętrznego, a przez to czynnie uczestniczyć w życiu społeczno-kulturalnym. Autobiografie mistyczne pozwalały określić im swoją rolę w ówczesnym świecie, stwarzając przy tym możliwość zachowania swej kobiecej tożsamości. Przede wszystkim jednak twórczość mniszek, obfitująca w modlitwy, medytacje, akty strzeliste, mając służyć bliższym kontaktom ze sferą *sacrum*, wskazywała sposoby wewnętrznego doskonalenia się oraz drogi do zjednoczenia z Bogiem.

Wśród piszących polskich zakonnicy na szczególną uwagę zasługuje działalność literacka norbertanek, o czym świadczą kodeksy rękopiśmienne zachowane w konwencie zwierzyńskim, także ślady zbiorów płockich i zapewne imbramowickich¹⁰. Do obdarzonych talentem pisarskim norbertanek zwierzyńskich należała Teresa Petrycówna (ok. 1629-1700), córka Jana Innocentego Petrycego (1592–1641)¹¹, profesora Akademii Krakowskiej, lekarza i rajcy, oraz Barbary Nonhartówny (zm. 1638)¹², zaś wnuczka Sebastiana (zm. 1626)¹³, także profesora Akademii, pionierskiego tłumacza na język polski oraz komentatora Arystotelesa i Horacego¹⁴, również lekarza królewskiego. Obdarzona była talentem pisarskim – spod jej pióra wyszła *Kronika zgromadzenia*¹⁵, przełożyła z łaciny żywot Józefa Hermana¹⁶, zakonnika klasztoru premonstratenskiego, mistyka nadreńskiego XII wieku¹⁷. Sprawując funkcję bibliotekarki, „czytała siostrom punkty do medytacji”¹⁸, które sama układała. *Medytacje* są wyrazem gorliwej pobożności zakonnicy, jej rozwoju duchowego oraz postępu w modlitwie myślniej.

Artykuł będzie ogniskował się wokół wybranych rozmyślań Petrycówny, przechowywanych w siedemnastowiecznym kodeksie rękopiśmiennym, opatrzonym tytułem *Medytacje*¹⁹. We wskazanych rozważaniach zwróci się uwagę na odniesienia

⁹ Zob. I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, tłum. D. Grinberg. W: *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, wyb. i oprac. J. Jedlicki. Warszawa 1991, s. 108-192.

¹⁰ M. Borkowska, *Panny siostry...*, s. 309.

¹¹ Zob. L. Hajdukiewicz, *Petrycy Jan Innocenty*. W: *Polski słownik biograficzny*, red. H. Markiewicz i in., t. 25. Wrocław 1980, s. 701-703.

¹² Ibidem, s. 703.

¹³ Zob. H. Barycz, *Petrycy Sebastian z Pilzna*. W: *Polski słownik biograficzny...*, s. 703-707.

¹⁴ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 24. Kraków 1912, s. 208-211.

¹⁵ T. Petrycówna, *Kronika*, rkps ANZ, sygn 42.

¹⁶ K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje Klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*. „Nasza Przeszłość” 1977, t. 47, s. 91.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru zwierzyńskiego za ksieni Doroty Kątskiej (1591-1643)*. „Nasza Przeszłość”..., s. 207.

¹⁹ T. Petrycówna, *Medytacje* (XVII w.), rkps ANZ, sygn. 595, ss. 292.

zakonnicy do *Biblii* oraz do pism Doktorów i Ojców Kościoła. Uwydatni się także rolę świadomości twórczej norbertanki oraz dydaktyczną funkcję rozmyślań, które w zamyśle autorki miały służyć duchowej odnowie człowieka, zachęcając go przy tym do nieprzerwanej pobożności.

Jednym ze źródeł, którego wpływy dostrzegalne są w *Medytacjach* Teresy Petrycówny niemal na każdym kroku, jest *Biblia*, skarbnica wciąż aktualnych wzorów osobowych i zachowań. Autorka w księgach biblijnych szukała wskazówek i nauk moralnych pomagających człowiekowi wydzwignąć się z grzechu. Jej odwołania polegały na przejściu całych tematów bądź drobnych motywów, symboli, metafor i porównań²⁰. Wszystkie dowodziły jej głębokiej znajomości *Pisma Świętego*, które jako moralny autorytet zawierało niepodważalną argumentację. Norbertanka powoływała się zarówno na *Stary*, jak i *Nowy Testament*. Spośród ksiąg *Starego Testamentu* najczęściej odnosiła się do *Księgi Psalmów*, *Pieśni nad Pieśniami*, doraźnie do *Księgi Hioba*, *Izajasza*, *Micheasza*, *Pierwszej Księgi Samuela*, *Księgi Sofoniasza* i *Daniela*. Natomiast wśród odwołań do *Nowego Testamentu* szczególnym uznaniem cieszyły się listy św. Pawła oraz Ewangelie.

Wśród licznych nawiązań zakonnicy do *Biblii* na uwagę zasługują odniesienia do *Pieśni nad Pieśniami*, występujące w medytacjach poświęconych ślubom zakonnym (*Na dzień powzięcia abitu zakonnego, żegnając się [z] światem, Zrękowiny duchowne dla nowicjuszek, Stroje duchowne do profesyj*). I choć wielokrotnie nie są to bezpośrednie odesłania do „pieśni najdoskonalszej”, to jednak, ze względu na obecne w rozmyślaniach motywy Oblubieńca i Oblubienicy, miłości oblubieńczej i zaślubin z Bogiem, uznać należy, że medytacje były inspirowane biblijnym poematem.

Zrękowiny duchowe są etapem poprzedzającym śluby zakonne. Na temat znaczenia duchowych zaręczyn z Chrystusem, poprzedzających zjednoczenie z Nim, pisały między innymi św. Teresa z Ávila oraz św. Jan od Krzyża. Mistyczka obszernych pouczeń udzieliła w *Księdze życia* oraz w opisie szóstego mieszkania *Twierdzy wewnętrznej*²¹, zaś hiszpański karmelita zawarł je w komentarzu do niektórych strof *Pieśni duchowej*²². Ich opisy odsyłały do mistycznych zjednoczeń z Bogiem, które poprzedzone były zaręczynami z Nim. Przywołanie w tym miejscu mistyków hiszpańskich znajduje pełne uzasadnienie. Petrycówna bowiem wielokrotnie sięgała do myśli św. Teresy, a opierając się na jej pismach, kształtowała swą pobożność, czego odzwierciedleniem jest notka norbertanki umieszczona na okładce *Ksiąg duchowych* św. Matki Teresy:

²⁰ Na temat pogrupowania sposobów nawiązywania do *Biblii* w literaturze barokowej pisał T. Bieńkowski, *Antyk – Biblia – literatura*. W: *Problemy literatury staropolskiej*. S.I, red. J. Pelc. Wrocław 1972, s. 335.

²¹ Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 20-21. W: idem, *Dziela*, z hiszp. tłum. H.P. Kossowski, wyd. 3, t. 1. Kraków 1987, s. 265-288; eadem, *Twierdza wewnętrzna* 6, 4-6. W: eadem, *Dziela...*, t. 2, s. 349-373.

²² Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, 13-27. W: idem, *Dziela*, z hiszp. tłum. B. Smyrak OCD, wyd. 5 przejrzone i popr. Kraków 1995, s. 583-659. Zob. M. Eugeniusz od Dz. Jezus OCD, *Jestem córką Kościoła*, tłum. O. Nowakowska. Kraków 1984, s. 540-573.

Proszę [was, siostry], czuwajcie: każda ze swemi sprawami stanie; ani przyjaźń, ani robota, ani bogactwa, honory nie pomogą, tylko cnoty. Na te Pan Bóg oko swe obróci; wszystko ustanie za czasem. Co teraz mówimy: nie mogę się bez tego obejść; – obaczysz tam, czyś nie mogła, czyli zły nałóg przeszkoda²³.

Słowa Petrycówny są testamentem skierowanym do siostr zgromadzenia, zawierającym przestrogi, by nie marnowały czasu, czytały i pamiętały o rzeczach ostatecznych, ponieważ w przeciwnym razie „nie przyjdzie do was żaden, aby was ratował w konaniu”.

Zagadnienie duchowych zrękowin podjęła norbertanka w medytacji *Na dzień powzięcia abitu zakonnego, żegnając się [z] światem*, przedstawiając, za pomocą analogii do ziemskich rytuałów, opis przygotowań do zrękowin zakonnicy z Chrystusem-Oblubieńcem:

Jako Oblubienica, gdy się ma zrękować z Oblubieńcem swoim, zaraz z rana gotuje się, przybiera w kosztowne szaty, klejnoty, aby piękną, cudną, ozdobną stanęła w oczach Oblubieńca swego. Tak ta, która się gotuje do powzięcia zakonnego habitu, z rana ma się gotować i z gotowym sercem, i umysłem ma wstać, uważając i roztrząsając na umyśle, że dziś wielkiemu Panu zrękowana będę. Dziś już wszystkim próżnościom wypowiem służbę, dziś stanę przed Niebieskim Oblubieńcem, z Niem ślub albo zmwę uczynię (*Na dzień powzięcia abitu zakonnego, żegnając się [z] światem*, s. 17)²⁴.

Autorka wyraźnie zaakcentowała rolę władzy rozumu i woli Oblubienicy świadomej rangi tego przedsięwzięcia. Gotowość serca i umysłu do wykonania duchowego zadania (zrękowin z Oblubieńcem i „powzięcia zakonnego habitu”) to zdolność, która jak najwcześniej powinna uaktywnić się w postawie zakonnicy. Działanie to osiąga rezultat dzięki medytacji („uważając i roztrząsając na umyśle”) utrwalającej w człowieku przekonanie o skuteczności podjętej aktywności i skłania do czynu. Warto zaznaczyć, że w odniesieniu do staropolskich świeckich obrzędów weselnych temat konkurów, zmwów i zaręczyn, ślubu i wesela oraz zwyczaju dawania podarunków i dziękowania za nie podjęty został przez Małgorzatę Trębską, badaczkę twórczości epitalamijnej²⁵, która zwróciła uwagę na czynności symboliczne podczas wskazanych „momentów” procesu weselnego.

²³ *Księgi duchowne Świętej Matki Teresy od Pana Jezusa Fundatorki Karmelitów Bossych z włoskiego na polskie częścią przez W.X. Sebastiana Nuceryna Kościoła Katedralnego Krakowskiego Kaznodzieję, częścią przez Ojców tegoż Zakonu przełożone. Na dwa tomy rozdzielone.* Kraków 1664-1665. Zob. K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje Klasztoru PP. Norbertanek...*, s. 103; A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru zwierzynieckiego...*, s. 207.

²⁴ Wszystkie cytaty pochodzą z kodeksu: T. Petrycówna, *Medytacje...*

²⁵ Zob. publikacje badaczki dotyczące staropolskiego epitalamium: M. Trębska, *Mowy weselne na tle staropolskiego obrzędu weselnego. Na podstawie rękopiśmiennego zbioru „Penu synopticum” Stanisława Różyckiego.* „Barok” 2002, nr 1-2, s. 131-145; eadem, *Grzecznie i niegrzecznie w weselnych oracjach. Od konkurów do zrękowin.* „Napis” 2004, seria X, s. 65-80; eadem, *Obrzęd rzymski, perski, portugalski, celtycki... i sarmacki. Kultury obce w historycznych egzemplach obyczajowych na przykładzie oracji weselnych.* „Napis” 2005, seria XI, s. 97-110; eadem, *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła.* Warszawa 2008,

Wybór życia w klasztorze sprawia, że człowiek „przenosi się” do szczęśliwszego żywota i całkowicie ofiarowuje się Bogu. Nagrodą za taką postawę są „upominki”, jakie Oblubieniec składa norbertankom:

Patrzy Oblubieniec Niebieski, jeśli korzystasz z Jego miłości, jeśli się z kim innym nie zabawiasz, zaniechawszy Onego. O, jakież upominki, dary, łaski co dzień, co godzina daje. Oświeca jasnością poznania rzeczy niebieskich, jakie słodkie rozmowy, rozplątania słodczy po sercu twem rozchodzą się, mianowicie w dzień Komunii Świętej, kiedy sam swą osobą zasiada w sercu twoim. Jeśli tych słodkich upominków, łask nie doznawasz, patrzajże żeś pono sama okazyją jest do oddalenia się od ciebie, bo ten Niebieski Oblubieniec przy tych duchownych zalotach różnie się przebiera w oczach serdecznych twoich (*Zrękwiny duchowne dla nowicjuszek*, s. 39).

Zaakcentowana została w tym miejscu wymowa wierności człowieka wobec Oblubieńca, owocem której jest „jasność poznania” (*illuminatio*), podarunek umożliwiający zrozumienie „rzeczy niebieskich”. Słodkie z Bogiem rozmowy, słodczy rozplływająca się w sercu, „słodkie upominki” – to wyraz łaski obcowania z Oblubieńcem, a w rezultacie doświadczeń mistycznych. Występujące aż trzykrotnie, w różnych konfiguracjach, słowa odsyłające do zmysłu smaku („słodkie rozmowy”, rozplływająca się w sercu słodczy, „słodkie upominki”) ujawniają związek stylu Pełtrycówny z sensualistycznym obrazowaniem *Pieśni nad Pieśniami* (Pnp 1, 10; 5, 7). Zwraca uwagę wykorzystana przez autorkę metaforyka przestrzenna odsyłająca z jednej strony do zaangażowania Chrystusa-Oblubieńca i bliskości spotkania z Nim („kiedy sam swą osobą zasiada w sercu twoim”), z drugiej do Jego oddalenia wynikającego z ludzkiej ułomności („patrzajże, żeś pono sama okazyją jest do oddalenia się od ciebie”). Wskazana metafora mieszkania, odnosząca się do ludzkiego serca, służyła podkreśleniu, iż jest to miejsce przebywania Boga, radości i pokoju. Różne „przebieranie się” Oblubieńca w oczach Oblubienicy, choć odsyła do czynności oraz kategorii estetycznych (ubierania się na nowo, przestrojenia się i przedziania)²⁶, to jednak dotyczy kategorii duchowych i symbolizuje Boską przychylność w stosunku do człowieka. „Przebieranie się w oczach” Oblubienicy to chęć ujawnienia jej swojego oblicza i uobecnienia się pod wieloma postaciami: Mistrza kieru-

Studia Staropolskie. Series Nova, t. 19 (75); eadem, *Teoria i uzus. Praktyczne realizacje paradygmatów gatunkowych staropolskich oracji weselnych*. W: „Wszystko tu najdzie, co wy macie w głowie”. *Świat prozy staropolskiej*, red. E. Lasocińska, A. Czechowicz. Warszawa 2008, Studia Staropolskie. Series Nova, t. 18 (74), s. 214-227; eadem, *Stanisława Sarbiewskiego oddawanie panny do zakonu na tle tradycji świeckich mów weselnych*. W: *Studia rhetorica*, red. M. Choptiany, W. Ryczek. Kraków 2011, s. 245-258. Zob. też prace innych badaczy: K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją literacką a obrzędem weselnym*. Wrocław 1989, Studia Staropolskie, t. 55; Z. Trawicka, *Mowy weselne i pogrzebowe Jakuba Sobieskiego*. W: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad. Warszawa 2001, s. 173-179; M. Barłowska, *Oddawanie panny z przyganą: frantowskie i nie tylko*. W: *Sarmackie theatrum*, t. 3: *Studia historycznoliterackie*, red. R. Ociczek, M. Walińska. Katowice 2006, s. 97-117.

²⁶ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 5. Warszawa 1912, s. 26.

jącego ją na drogę właściwego postępowania; pasterza wskazującego owieczce-duszy „łąki”, na których będzie mogła zażywać „pastwiska”, czyli czerpać wiedzę z Jego słów oraz moc z sakramentów; „skrwawionego” Zbawiciela, którego męczeńska śmierć była wyrazem miłości do człowieka; wreszcie najwierniejszego przyjaciela i kochanego Oblubieńca wprowadzającego duszę w rozkosz obcowania z Nim:

O, jakie tam rozmowy z tobą czyni, że prawie dusza odchodzi od siebie, nic się nie czując od wielkiej słodkości serdecznej (*Zrękowiny duchowne dla nowicjuszek*, s. 40).

Wyraźnie został w tym miejscu uwydatniony obraz niemal destrukcji własnego „ja”. Tego typu postawa charakterystyczna jest dla mistyków doświadczających przeżyć ekstazy, dla których stan ten staje się wyjściem poza siebie, wyobcowaniem, co Petrycówna przedstawiła za pomocą metafory przestrzeni oraz sensualistycznego obrazowania („że prawie dusza odchodzi od siebie, nic się nie czując od wielkiej słodkości serdecznej”).

Małżeństwo duchowe oparte jest na absolutnej wierności. Tak jak Chrystus ofiarowuje się bezgranicznie człowiekowi, takiej też miłości oczekuje od Oblubienicy. By wyjść naprzeciw Oblubieńcowi, należy do takiej miłości być sposobnym:

Takie ma mieć sumnienie i w taką cię szatę Niebieski Oblubieniec do poślubienia sobie przybrać chce, i zawsze w takiej cię ozdobie w oczach swoich chce mieć. „Wszelka ozdoba Oblubienice mojej” — mówi Pan (*Zrękowiny duchowne dla nowicjuszek*, s. 43).

Na znak gotowości małżeńskiej ze strony Oblubienicy Chrystus przyodziewa ją w szatę, która jest jej ozdobą. Szata godowa, będąc odzwierciedleniem ludzkiego wnętrza, dawała prawo do uczestnictwa w niebieskiej uczcie²⁷. Mowa tu o zachwycie nad doskonałością ukochanej, która staje się chlubą w oczach Oblubieńca. Warto zaznaczyć, że św. Jan od Krzyża o przyozdabianiu i upiększaniu Oblubieńców wzajemną miłością pisał w *Pieśni duchowej*, posługując się metaforą kwiatną²⁸. Kwiatami, według mistyka hiszpańskiego, są cnoty duszy, szmaragdami zaś dary, które Oblubienica otrzymała od Boga. Tak jak za pomocą „włosa”, czyli woli duszy i miłości wobec Oblubieńca powiązane są kwiaty w wieńcu, tak też uwitymi z różnych kwiatów cnót i darów wieńcami przyozdobieni będą oblubieńcy, których cnoty połączone zostaną miłością. Jak bowiem nicią łączy się i wiąże kwiaty w wieńcu, tak miłością łączą się i utrzymują cnoty w duszy²⁹.

Bezpośrednie nawiązanie do *Pieśni nad Pieśniami* znajduje się w medytacji *Na Białą Niedzielę*, w której apoteozowane są trzy przymioty Chrystusa:

²⁷ Hasło: *Szata, ubranie*. W: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk. Poznań 1989, s. 232-233.

²⁸ Kwiaty, szmaragdów rumieńce./ W porankach tchnących świeżością zebrane./ Złożymy w zdobne wieńce./ Twojej miłości kwieciem obsypane./ I jednym włosem moim powiązane (Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa* 30. W: idem, *Dziela...*, s. 530).

²⁹ Zob. Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa* 30, 2-11. W: idem, *Dziela...*, s. 668-672.

Tak ten nasz Oblubieniec pojawiwszy za Oblubienicę tak obrzydliwą naturę ludzką, wstyda się za nią, o czym mówi Oblubienica: „Miły mój, śliczny, biały, rumiany”; sam z siebie śliczny, biały, ale rumieniec pochodzi ze wstydu za Oblubienicę, która się nie umie swego grubiaństwa zawstydzić, przyszedłszy do Ojca, zarumieni się wstydem wielkim (*Na Białą Niedzielę*, s. 129).

Opisany zachwyt nad doskonałością Oblubieńca („Miły mój, śliczny, biały, rumiany”) stanowi parafrazę słów zawartych w *Pieśni nad Pieśniami* (Pnp 5, 10). Jego urok ukazany został nie tylko w kategoriach estetycznych, ale przede wszystkim etycznych, decydujących o wdzięku duchowym i doskonałości. O istocie piękna odnoszącego się do obiektu miłości mowa w „pieśni najdoskonalszej”, w której pojęcie to konceptualizowane jest w wymiarach doznań zmysłowych człowieka³⁰. Zwraca uwagę dołączony przez Petrycównę komentarz: dwie pierwsze jakości są własnością samego Chrystusa, ostatnia zaś jest skutkiem grzesznej natury ludzkiej, której zachowanie wywołuje w Nim „rumieniec ze wstydu”. W rozmyślanii podkreślona została wyjątkowość Jego piękna, któremu nikt nie dorówna. Wskazana „biel” to cecha symbolizująca niewinność; koresponduje ona także z tytułem medytacji poświęconej wybranej uroczystości, czyli Białej Niedzieli (tzn. drugiej Niedzieli Wielkanocnej). Prezentacja piękna Oblubieńca, z uwzględnieniem metaforyki „wybielenia” w kontekście określonego święta, służy nakłonieniu zakonnic do transformacji ich wnętrza, owego „wybielenia” duszy.

Wyraziste odniesienie do *Pieśni nad Pieśniami* widoczne jest także w medytacji *Na Boże Ciało o miłości potężnej, która Pana zatrzymuje w Przenaświętszym Sakramencie*, w jakiej autorka rozważała siłę miłości Chrystusa do człowieka:

Potężniejsza jest miłość nad śmierć. Śmierć odebrawszy żywot, już i wszystkie dobra odbiera od człowieka, i już więcej nie pastwi się nad człowiekiem. Miłość potężniejsza nad śmierć, bo więcej dokazuje. Obaczyć tę moc mozem na samym Chrystusie Panu jako wielkiej rzeczy nad Niem dokazała i teraz dokazuje. Większy jest tyran miłość niż śmierć. Jaśnie się pokazuje, że nie tylko Syna Bożego zdała na okrutne boleści, morderstwa, biczowanie, natłoczyła głowę Jego cierniem, ciało wszystko od wierzchu głowy do stopy zraniła, podziurawiła, na krzyżową szubienicę wbiła i aniebnie zamordowała. A już, że tu stanęła moc i potęga miłości [...], dla człowieka z miłości zamknął się w Przenaświętszym Sakramencie (*Na Boże Ciało o miłości potężnej, która Pana zatrzymuje w Przenaświętszym Sakramencie*, s. 195).

„Potężniejsza jest miłość nad śmierć” – słowa te odsyłają do wersetu „pieśni najdoskonalszej” (Pnp 8, 6), w której miłość porównana została do siły śmierci, tak jak ona bowiem jest niepokonana. Tego typu analogia wskazywała na potęgę obydwu tych kategorii oraz na bezskuteczność obrony przed ich siłą. Norbertanka jednak,

³⁰ Zob. G. Habrajska, *Prototyp miłości w „Pieśni nad pieśniami”*. W: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji 11-14 maja 1999 r.*, red. E. Woźniak, cz. 1. Łódź 2000, s. 350-355; D. Moszyńska, *Frazeologia pochwalna w opisie piękna osoby ukochanej w staropolskich przekładach „Pieśni nad pieśniami”*. W: *O doskonałości. Materiały z konferencji 21-23 maja 2001 r.*, red. A. Maliszewska, cz. 1. Łódź 2002, s. 283-296.

idąc za św. Pawłem, uwydatniła nadrzędną rolę miłości, dając za przykład umęczono-
nego na krzyżu, a następnie uobecnionego w Najświętszym Sakramencie i objawia-
jącego swą miłość do człowieka Chrystusa. „Transcendentność miłości, jak żadnego
innego uczucia, czyni ją potężną, jak wszystko to, na zaistnienie czego nie mamy
wpływu”³¹. Zwracają uwagę typowo barokowe antytetyczne zestawienia: „śmierć
odebrawszy żywot”, już więcej „nie pastwi się” nad człowiekiem, miłość zaś wciąż
„dokazuje”, czyli dowodzi, przekonuje, przywodzi do skutku³². Autorka, personifi-
kując obydwie te kategorie, chce tej nadrzędnej przypisać władzę absolutną („Wię-
szy jest tyran miłość niż śmierć”). Czyni to za pomocą dosadnego słownictwa oraz
konstrukcji enumeracyjnych nasyconych realizmem języka.

Księga Psalmów jest kolejnym źródłem biblijnym dostarczającym Teresie Petry-
cównie wielu inspiracji. Psalmi ze względu na głębię treści, bogactwo doświadcze-
nia religijnego oraz wyszukaną poetykę stanowiły natchnienie dla polskich poetów
epok dawnych³³. Przyciągnęły również uwagę krakowskiej norbertanki, która w me-
dytacji *Droga do nieba idących*, powołując się na słowa Dawida z *Psalmu 1. Dwie
drogi życia*, pisała o dwóch drogach w życiu zakonnika: dobrej i złej, oraz o właści-
wym wyborze jednej z nich:

Wszystka nauka człowieka zakonnego zawisła w tym, aby wiedział, jako ma
żyć na świecie i o wszystkim powinności swojej ma wiedzieć. Która nauka na
dwie części rozdzielona, według słów Dawida świętego: „Uciekaj od złego, a czyni
dobrze”. Tym dwiema rzeczom żywot zakonny odnawia się. Pierwszym psuje się
obraz konterfektu Boskiego, drugi naprawia się obraz samego Chrystusa (*Droga
do nieba idących*..., pierwszy punkt, s. 23).

W *Psalmie 1*, mądrościowym, wyróżnione zostały dwie społeczności: pobożnych
Izraelitów, których przedstawicielem był psalmista oraz przeciwstawionych im
grzesznych współplemieńców³⁴. Izrael, podobnie jak chrześcijaństwo, uważał się za
wędrowca i chciał się upewnić, czy idzie właściwą drogą, gdyż tylko taka wiodła do
celu. Według interpretacji biblijnej sprawiedliwi mogą ponosić porażki, jednak
ostatecznie odniosą tryumf eschatologiczny. Bezbożni zaś, mimo chwilowego zwy-
cięstwa nad prawymi, w istocie dążyć będą do ruiny, podobnie jak plewa rozwiewa-

³¹ G. Habrajska, *Prototyp miłości*..., s. 344.

³² Słowo ‘dokazać, dokazywać’ oznacza: dowodzić, przekonywać, dopinać, stawiać na swoim, przywodzić do skutku, wykonywać bądź też w nieco innym znaczeniu: dawać się we znaki, poczynać sobie – zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2 popr. i pomnożone, t. 1. Lwów 1854, s. 469.

³³ Zob. T. Kostkiewiczowa, *Inspiracje psalterzowe wyobraźni poetyckiej epok dawnych (rekonesans)*. W: „*Księga Psalmów*”. *Modlitwa, przekład, inspiracja*, red. P. Mitzner. Warszawa 2007, s. 85-103; E. Wolnicz-Pawłowska, W. Tomaszewska, *Świat barw i zapachów w „Księdze Psalmów” – na podstawie polskich przekładów „Psalterza”*. W: „*Księga Psalmów*”..., s. 47-71; K. Koehler, *Polityka, historia, „sacrum”*. *Psalmiczne parafrazy Wespazjana Kochowskiego ze zbioru „Niepróżnujące próżnowanie”*. W: „*Księga Psalmów*”..., s. 104-112; M. Prejs, *Psalm jako formuła pamięci*. W: idem, *Oralność i mnemonika. Późny barok w kulturze polskiej*. Warszawa 2009, s. 212-261.

³⁴ K. Obremski, *Genologia i retoryka w „Księdze Psalmów”*. Toruń 2010, s. 64.

na przez wiatr. Szczęśliwym może być zatem tylko człowiek sprawiedliwy – daleki od wszelkiego zła i całkowicie oddany Bogu³⁵. Petrycówna, opierając się na idei, na której zbudowany został *Psalms I*, zamierzała uzmysłowić zakonnikom-adeptom medytacji zasadność życia za klauzurą. Rezultatem wyboru takiej drogi jest nieprzerwane wzrastanie w klasztornej żywej i w drodze do Chrystusa. Norbertanka, posługując się również słowami Dawida, zachęcała siostry do odpowiedniej postawy: „Uciekaj od złego, a czynń dobrze”.

W innym rozmyślaniu poświęconym istocie grzechu oraz szkodom, jakie on wyrządza człowiekowi, autorka sparafrazowała słowa Dawida z mądrościowego *Psalmu 48 (49)*³⁶:

Człowiek, gdy był w godności, nie zrozumiał, zrównany jest z bestyją bezrozumnym i stał się im podobnym (*Medytacja*, s. 238).

W przywołanym psalmie rozważa się kwestie przemijalności bogactw i przyjemności ziemskich oraz sprawiedliwych wyroków Boskich, według których tylko prawi otrzymują wieczną nagrodę. Zwraca się również uwagę na zjawisko swoistego egalitaryzmu względem śmierci, w obliczu której niczym nie różni się bogacz od żebraka; obydwa w proch się obróca. Zaślepienie człowieka niezdającego sobie z tego sprawy stawia go na równi ze zwierzęciem (por. Koh 3, 18 n).

Odniesienie do słów psalmisty można odnaleźć także w rozmyślaniu *Na wtorek*, w którym mowa o grzesznej naturze człowieka i plugawym sercu niszczącym duszę:

Ale ty, człowiecze, rozprzestrzeń niskości, podłości, niegodności swej uważaniem, a jeśli w to stare serce, złemi [nawykami!] zapługawione, nie chcesz wlać darów swoich, zawołam z Dawidem świętym: „Serce czyste, niezmazane, nieukalane stwórz we mnie i Ducha prawego, odnow we wnętrzościach moich serce stare, zeszpecone” (*Na wtorek*, s. 176).

Dawid, świadom swej słabości, prosił o odpuszczenie grzechów, oczyszczenie z win i odnowienie swojej duszy, co wyraził w *Psalmie 50 (51)*: „Serce czyste stwórz we mnie, Boże,/ i Ducha prawego odnow we wnętrzościach/ moich” (w. 12). Należał on do indywidualności w historii Izraela, miał wiele zalet, ale miał też chwile słabości. Jak wiemy, ciemną plamę w jego życiu stanowiło cudzołóstwo z Batszebą, żoną Uriasza, którego Dawid wysłał do pierwszych szyków bojowych, doprowadzając tym samym do jego śmierci³⁷. Psalmista, wołając o litość,

³⁵ W. Borowski CRL, *Psalmy. Komentarz biblijno-ascetyczny*. Kraków 1983, s. 56.

³⁶ „A człowiek, gdy we czci był, nie rozumiał:/ przyrównany jest bydłom bezrozumnym/ i zstał się im podobny” (Ps 48 (49), 13). Wszystkie cytaty wg wyd.: *Biblia w przekładzie ks. J. Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, wyd. 5. Warszawa 2000.

³⁷ Hasło: *Dawid*. W: H. Langkammer OFM, *Słownik biblijny*, wyd. 4. Katowice 1990, s. 43. Zob. W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, przedm. R. de Vaux OP, tłum. J. Marzęcki. Warszawa 1982, s. 76-79; P. Beauchamp, *Dawid: odwaga i zřęczność; Dawid umiłowany; Dawid poddany próbie; Od Dawida do Jezusa*. W: idem, *Pięćdziesiąt portretów biblijnych*, tłum. K. Łukowicz. Kraków 2001, s. 119-122, 123-126, 127-130, 133-135.

pragnął niejako przynaglić Boga do działania, którego przebaczenie równoznaczne byłoby ze zmażaniem z człowieka stanu nieczystości, wewnętrznym obmyciem go, oczyszczeniem ze zła. Dawid, postrzegając swój grzech nie tylko jak coś nieustannie stojącego mu przed oczyma, ale także jako poważną obrazę Bożego Majestatu, wyrażał żal za popełnione zło. Dla Boga bowiem najistotniejsza jest moralna czystość, stąd psalmista pragnął ją odzyskać³⁸. Ale osiągnięcie jej możliwe jest dzięki działaniu Bożej łaski, toteż w medytacji Petrycówny, podobnie jak w psalmie biblijnym, skierowana została prośba do Boga o oczyszczenie ze złych nawyków serca człowieka i odnowienie w nim Ducha. O stworzeniu „nowego serca” mowa w *Księdze Ezechiela*, w której prorok pisał, że Bóg da wiernym swoim ducha nowego i serce nowe, a odbierze im serce kamienne. Zawarte w tym miejscu błaganie dotyczy odnowienia człowieka: „czystego serca” – myśli, woli i czynu oraz nowego Ducha, czyli nowej siły danej od Boga, która oczyszcza. Wyrazem wdzięczności wobec Stwórcy za wyrwanie grzesznika z przepaści zła powinno być nieprzerwane głoszenie Jego chwały i oddawanie Mu czci.

W medytacji *O pożytkach z uważania Męki Pana Zbawiciela. O trojakiach stopniach jako ich brać zażywać* Petrycówna, pisząc o gotowości znoszenia wszelkich trudności, na wzór umęczonego Chrystusa, i ofiarowania ich Bogu, odniosła się do słów pochodzących z *Psalmu 56 (57)*:

Jako Dawid mówi: „Natrzęsania i mizeryi czekało serce moje”, i znowu mówi: „Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje” (*O pożytkach z uważania Męki Pana Zbawiciela. O trojakiach stopniach jako ich brać zażywać*, s. 210).

W psalmie, który jest lamentacją króla uciekającego się do Boga w trudnym momencie, znajdziemy następujące słowa: „Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje” (w. 8). Psalmista pokazał się zatem jako nękana przez prześladowcę ofiara szukająca pomocy u Stwórcy, który jest obrońcą uciśnionych. Najlepsze bowiem schronienie znaleźć można pod Boskimi skrzydłami. W wersetach psalmu zawarty został hymn na cześć Przedwiecznego, któremu Dawid ślubował, że odda Mu hołd. Z jego przyrzeczeniem wiązała się wiara, iż Bóg wysłucha go i wydzwignie z ucisku. Stwórca bowiem przerasta niebiosą swoim majestatem i jest Panem wszechświata, zatem cokolwiek rozgrywa się w świecie, podporządkowane jest Boskiej potędze.

Wpływ *Starego Testamentu* na medytacje Petrycówny pokazał, że jego księgi stały się dla autorki cennym materiałem dowodowym obfitującym w zasady etyczno-moralne, dzięki którym zakonnica mogła skuteczniej oddziaływać na adeptki i nakłonić je do duchowej przemiany. Wszak *Stary Testament* dostarczał nie tylko tematów i inspiracji, ale kształtował także świadomość twórczą i sposób postrzegania rzeczywistości³⁹. Siedemnastowieczna jego recepcja, wpisana w kontekst codzienności, w konkretny czas i przestrzeń, prowadziła dialog z problemami epoki⁴⁰,

³⁸ W. Borowski CRL, *Psalmy...*, s. 192-193.

³⁹ T. Bieńkowski, *Antyk – Biblia – literatura...*, s. 343.

⁴⁰ M. Krzysztofik, *Od Biblii do literatury. Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*. Kraków 2003, s. 345.

uwytatniając tym samym doniosłą i ponadczasową rolę biblijnego autorytetu moralnego. Zwracają również uwagę odesłania norbertanki do *Nowego Testamentu* stanowiącego dla niej źródło inspiracji oraz religijny autorytet w kontekście pouczeń. W sferze obrazowania nawiązania te pokazywały literacką sprawność zakonnicy, która za pomocą nowotestamentowych wzorów osobowych oraz wątków i epizodów z życia świętych starała się pobudzić praktykantki do naśladowania cnót⁴¹. Czerpanie natchnienia z *Biblii* było niewątpliwie dla Teresy Petrycówny wynikiem nie tylko możliwości literackiego wykorzystywania wskazanych fragmentów, ale przede wszystkim religijnego światopoglądu siedemnastowiecznego oraz mentalności zakonnicy, dla której *Pismo Święte* było źródłem wszelkich odniesień⁴².

Sięganie po argumentację z dzieł Doktorów i Ojców Kościoła oraz pisarzy starożytności chrześcijańskiej to częste działanie występujące wśród teologów i moralistów siedemnastowiecznych. Odniesienia tego typu odzwierciedliła między innymi teologia moralna Tomasza Młodzianowskiego (1622-1686), jezuita, polskiego kaznodziei i publicysty religijnego⁴³. Również Mikołaj z Mościsk (1559-1632), krakowski dominikanin – tworząc swoje pisma teologiczno-moralne oraz ascetyczno-mistyczne, wielokrotnie czerpał wiedzę z myśli patrystycznej⁴⁴.

Medytacje Teresy Petrycówny to bogactwo licznych oddziaływań pism Ojców i Doktorów Kościoła. Autorka czasami pozostawała pod wpływem samego autorytetu przywoływanych teologów, częściej zaś odnosiła się do ich wypowiedzi bądź sposobu ujęcia prezentowanych przez nich kwestii. Wskazane odwołania norbertanki podnosiły wartość jej rozmyślań, a także świadczyły o słuszności podjętych w rozważaniach argumentów. Akcentowały z jednej strony związek z Tradycją, z drugiej zaś pozaczasowość i aktualność omawianych zagadnień. Najczęściej przywoływanym przez Petrycównę autorytetem był św. Augustyn, Bernard z Clairvaux, Grzegorz Wielki. Poza tym wskazać należałoby św. Bonawenturę oraz św. Jana Klimaka. Norbertanka pojedynczo odwoływała się też do innych świętych⁴⁵.

Nauczanie św. Augustyna (354-430)⁴⁶, rozwijającego „teologię życia duchowego zakorzenionego w miłości i doskonalonego przez mądrość oraz intymnie zjednoczo-

⁴¹ O wpływach *Nowego Testamentu* na medytacje T. Petrycówny piszę w artykule: *Proza medytacyjna Teresy Petrycówny...*, s. 405-419.

⁴² Por. T. Bieńkowski, *Antyk – Biblia – literatura...*, s. 340; zob.: S. Sawicki, *Sacrum w literaturze*. W: *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki. Lublin 1983, s. 19.

⁴³ Zob. F. Greniuk, *Tomasz Młodzianowski, teolog-moralista*. Lublin 1974, s. 144-145.

⁴⁴ Zob. A.F. Dziuba, *Mikołaj z Mościsk. Teolog, moralista XVII wieku*. Warszawa 1985, s. 129-133, 138-144; idem, *Ojcowie Kościoła w pismach teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk (1559-1632)*. „Vox Patrum” 1984, z. 6-7, s. 126-136.

⁴⁵ Ze względu na szerokie spektrum nawiązań norbertanki do Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej w artykule uwzględni się tylko nieliczne. Szerzej na ten temat w rozdziale powstającej rozprawy piszącej te słowa.

⁴⁶ Zob.: W. Tatkiewicz, *Historia filozofii*, wyd. 20, t. 1. Warszawa 2003, s. 193-203; J. Czuj, *Patrologia*. Poznań 1954, s. 215-226; B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek. Warszawa 1990, s. 540-585; J. Misiurek, M. Krąpiec, Z. Zdybicka i in., *Augustyn św.* W: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 1. Lublin 1985, szp. 1087-1115; S. Pieszczoch, *Patrologia. Wprowadzenie w studium Ojców Kościoła*. Poznań-Warszawa-Lublin 1964, s. 149-161.

nego z Chrystusem w Kościele⁴⁷, osadzało się na doktrynie o grzechu pierworodnym oraz na łasce i wolności ludzkiej. Doktor Kościoła przywiązywał wagę do życia wspólnotowego i praktyk monastycznych opierających się na tradycyjnych zasadach: modlitwie indywidualnej i wspólnotowej, ciszy, pokorze, celibacie, posłuszeństwie, ubóstwie i braterskiej miłości⁴⁸. Do jego myśli, używając parafrazy wersetów z *Ewangelii św. Marka*, odniosła się Teresa Petrycówna, rozważając cnotę czystości:

Tej cnoty, jaka jest zacność i cena u Boga, daje znać sam Pan Chrystus u Marka świętego w rozdziale trzynastym⁴⁹, mówiąc: „Dobra rola, która za jeden korzonek albo ziarno w nią wrzucone odda trzydzieści, ale lepsza, co odda sześćdziesiąt, ale jeszcze lepsza, co stokrotny owoc przynosi”, które słowa Doktorowie święci wykładają o małżeńskim, wdowim i panińskim. To jest, co Augustyn święty mówi: „Małżonka będzie miała chwałę w niebie jako to na przykład trzydzieści czerwonych złotych. Wdowa jako sześćdziesiąt czerwonych złotych. Panińka zaś w czystości żyjąca będzie miała chwałę w niebie jakoby sto czerwonych złotych”. Tak święci Doktorowie mówią, że nie masz nic większego nad stan paniński. Stąd zalecają wielce czystość, że onę mając, każda panna podobna jest aniołom (*Cnota czystości świętej*, s. 3).

Przejęta z *Ewangelii św. Marka* nauka o trzydziestokrotnym, sześćdziesięciokrotnym i stokrotnym plonie z ziarna, które padło na żyzną glebę, skłoniła autorkę do refleksji przejętej od Doktorów Kościoła o stanie małżeńskim, wdowim i panińskim. Zwraca uwagę wprowadzona analogia do wielkości stanu panińskiego. Nagrodą za trwanie w nim jest największa zapłata – chwała w Królestwie Niebieskim „jakoby sto czerwonych złotych”. Taki sposób interpretacji *Przypowieści o siewcy* nasuwa stwierdzenie, iż Petrycówna czytała ją ze swojego punktu widzenia, zaś myśli św. Augustyna postrzegala tutaj poprzez klasztorną rzeczywistość.

Wpływ św. Augustyna na medytacje Teresy Petrycówny widoczny jest także w miejscu, w którym norbertanka rozważała istotę milczenia (*silentium*). Zgromadzenie zwierzynieckie opierało się na regule Doktora Kościoła uzupełnionej o ustawy św. Norberta i rozporządzenia kapituł generalnych zakonu. Reguła ta przedstawiona została w dwunastu rozdziałach *Ustaw prześwieczonego zakonu premonstrateńskiego...* z 1630 roku (s. 85-99)⁵⁰. Obszerny wywód na temat milczenia zakonnego oraz sposobów umartwiania języka znajdziemy w rozdziale dziewiątym *Zwierciadła duchownego* Serwacego Lairvelsa, zawierającym wykład i objaśnienie reguły św. Augustyna⁵¹. Oddziaływanie myśli biskupa Hippony na norbertankę widoczne jest we fragmencie:

⁴⁷ J. Aumann, *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak. Kielce 1993, s. 75.

⁴⁸ Ibidem, s. 83.

⁴⁹ Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż podana przez norbertankę lokalizacja (rozdz. 13) jest niewłaściwa. Autorka odnosi się do *Przypowieści o siewcy* zamieszczonej w rozdziale 4 *Ewangelii św. Marka*.

⁵⁰ *Ustawy prześwieczonego zakonu premonstrateńskiego odnowione i w roku 1630 od Kapituły Generalnej dostatecznie sporządzone, przyjęte i wszystkim tego zakonu poddanym do ścisłego zachowania podane*, rkps ANZ, nr 5.

⁵¹ S. Lairvels, *Zwierciadło duchowne: to jest na regułę b. Augustyna ś. Biskupa Hipponieńskiego, Doktora Kościoła Bożego, wykład przez Wielebnego w Chrystusie ojca Serwacego de Lairvelsa*

Jaki jest człowiek wewnątrz, taki się z wierzchu pokaże. Z mowy swojej roznać, co w nim jest. Augustyn święty mówi, że człek zakonny, który nie strzeże języka swego, nie jest zakonnikiem. Tenże Augustyn święty mówi: „Z ust zakonnika nie ma wychodzić tylko, co się ściąga do chwały Bożej, ażeby *silentium* było pilniej chowane, próżnowania się trzeba strzec” (*Droga do nieba idących...*, s. 33).

Zwracają uwagę zawarte w prostych konstrukcjach zdaniowych sugestywne słowa, za pomocą których w dosadny sposób potępione zostały ujawniające się w obrębie wspólnoty klasztornej grzechy wielomówstwa oraz gnuśności. Petrycówna wyraziście podkreśliła, iż zewnętrzne zachowanie człowieka odzwierciedla jego wnętrze. Język czyni go przezroczystym, uwidacznia jego słabości, to, co on sobą reprezentuje. Mowa go dookreśla, poprzez nią wyraża on swą tożsamość. Ten zatem, kto nie strzeże swojego języka, nie może być zakonnikiem. Cnotą jest jednak milczenie, w którym urzeczywistnia się dobro. Lenistwo duchowe zaś, zwane acedia, prowadzi „do świadomego i dobrowolnego zaniedbywania istotnych obowiązków religijnych”⁵², oschłości i oziębłości duchowej, której następstwem jest zatwardziałość, a w konsekwencji – gniew Boży. Prowadząca do oziębłości duchowa ociężałość piętnowana była przez teologów, kaznodziejów, przełożonych. Na temat gnuśności duchowej pisał Janusz Goliński, zaznaczając, że „jaskrawiej niż gdzie indziej ujawniała się w środowiskach klasztornych. Ciągące się godzinami modły i śpiewy, praca polegająca na jednostajnym wykonywaniu tych samych czynności i zmęczenie spowodowane brakiem snu – oto monotonia klasztornej egzystencji, która często skutkowałą rozpazą i atrofią uczuć religijnych”⁵³.

Wpływ pism św. Augustyna na medytacje Petrycówny odnaleźć można także we fragmencie mówiącym o płomiennej miłości do Boga. Uczucie to jest żarem, ogniem, a moc jego istnienia oddaje intensywność płomienia. O temperaturze miłości i stopniach, które należy pokonać, by móc zjednoczyć się z Bogiem, pisali mistycy chrześcijaństwa, do których norbertanka się odnosi:

O, jako wiele świętych, co na iskrze nie przestawali, ale prosili Pana o płomieniste serce. Jako Augustyn święty, który serce swe gwałtem wydarł [z – K. K.-S.] siebie, podaje go Panu Bogu, tak wiele inszych świętych, których zabawka w samym Bogu ich była (*Ogniem jest Duch Przenajświętszy*, s. 187-188).

Prawdziwa miłość nie osadza się na „iskrze”, jej wyrazem jest „płomieniste serce”. Takiej miłości doświadczał św. Augustyn, który im bardziej Boga kochał, tym bardziej chciał „być wyżej podniesionym”⁵⁴. Wydarłszy „serce swe z siebie”, ofia-

Zakonu Praemonstratensów Theologa i Wikariego Generalskiego, uczenie y dostatecznie w języku łacińskim napisany; a teraz nowo na polski przełożony, skrócony y w sumę zebrany. Z dozwoleniem Starszych. W Krakowie w Drukarni Franciszka Cezarego, Roku Pańskiego 1619, s. 118-127.

⁵² S. Mojek, *Lenistwo*. W: *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek, E. Ziemann, R. Sawa i in., t. 10. Lublin 2004, s. 754.

⁵³ J.K. Goliński, „*Peccata capi talia*”. *Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*. Bydgoszcz 2002, s. 221.

⁵⁴ Cyt. za: J. Aumann, *Zarys historii duchowości...*, s. 78.

rował je Bogu, mogąc przy tym rozmyślać o Nim. Zwraca uwagę motyw serca wielokrotnie przywoływany przez Doktora Kościoła. „Stworzyłeś nas dla siebie i niepokojnym jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”⁵⁵ – w taki sposób zaczyna się *Wyznania* (1, 1) św. Augustyna. Według niego wiara „jest rzeczą raczej woli niż rozumu, a jeszcze więcej rzeczą uczucia, czyli, jak mówił, «serca»”⁵⁶. Ten zatem bardziej zjednoczy się z Bogiem, a tym samym osiągnie większe szczęście, kto stanie się „pojemniejszym” na tę miłość. Zaś „poszerzaniu serca” i otwieraniu go na Bożą miłość służyć powinna między innymi modlitwa, asceza oraz praktykowanie cnót⁵⁷.

W momencie mistycznego zjednoczenia z Bogiem dusza raduje się mądrością, która, według św. Augustyna, stanowi podstawę kontemplacji⁵⁸. „Zabawka w samym Bogu”, według norbertanki, to rozważanie Jego tajemnic. Na temat siedmiu stadiów, które dusza musi pokonać, postępując w kontemplacji, pisał św. Augustyn w traktacie *O przymiotach duszy* (*De quantitate animae*). Pierwsze trzy stadia odsyłały do racjonalnego i zmysłowego poziomu życia ludzkiego. Postęp w doskonałości obrazowało stadium czwarte, podczas którego człowiek ćwiczy się w cnotach, wstępując przy tym na drogę oczyszczenia. Stan uspokojenia, dzięki któremu można zapanować nad swoimi namiętnościami, to etap, jaki osiąga się w piątym stadium. Wejście w światło Boże to szóste stadium. Dusza dąży wówczas do przeniknięcia Boga. W końcu następuje zjednoczenie z Nim, przedstawione w ostatnim, siódmym stadium⁵⁹.

Oddziaływanie św. Augustyna na *Medytacje* Teresy Petrycówny uwydatnione zostało także w podjętym przez autorkę zagadnieniu grzechu:

Wszelkie tedy słowa, uczynek i pożądanie przeciw prawu Boskiemu, jako Augustyn święty uczy, grzechem jest, którego nie inaczej, a jako piekła strzec się powinniśmy wszyscy, którzy do Królestwa Niebieskiego ciągniemy, a zwłaszcza tych obliga strzec się: grzechu i najmniejszego [...] (*Medytacja*, s. 223).

Jakiegokolwiek przewinienie wobec Boga, zarówno w myśli, jak i słowie, i uczynku, odwodzi od Stwórcy. By wejść na drogę, która wiedzie ku wieczności, należy, w myśl św. Augustyna, strzec się grzechu „jako piekła”. Jeśli jednak zawczasu człowiek nie przeciwstawi się złu, wówczas ono go usidli. O grzechu jako o zniewoleniu mówił sam św. Augustyn, którego słowa przytoczyła zakonnica:

Augustyn święty, wyznawając dobrze, czego świadomy był, mówi tak: „Byłem związany nie cudzem łańcuchem, ale moją żelazną wolą i chcenie moje trzymał nieprzyjaciel, i z niego urobił na mię łańcuch, i skrępował mię niem. Bo z woli przewrotnej czułem smak w grzechu, a gdym dogadzał smakowi, wszedłem w nałóg. A gdym się nie odejmował nałogowi, musiałem czynić, co zły zwyczaj kazał. I tak jako w łańcuch wsadzony Łotr, cierpiałem ciężką niewolę,

⁵⁵ Św. Augustyn, *Wyznania*, z łac. tłum. i wstęp J. Czuj. Poznań 1929, s. 3.

⁵⁶ W. Tatariewicz, *Historia filozofii...*, s. 198-199.

⁵⁷ A. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, wyd. 4. Tarnów 2005, s. 212-213.

⁵⁸ J. Aumann, *Zarys historii duchowości...*, s. 78.

⁵⁹ Ibidem, s. 78-79; zob. A. Żurek, *Wprowadzenie do...*, s. 213.

sam w sobie, a nie mogłem wybrnąć. Nie wiedziałem, co z sobą czynić ustawnie, niepokój na sumnieniu cierpiąc. W nałóg mi wszedł grzech, bom się mu nie sprzeciwiłem na początku” (*Medytacja*, s. 230).

Według św. Augustyna człowiek otrzymał od Boga dar łaski, który może przyjąć bądź odrzucić. Od niego zatem, a nie od Boga, zależy ostatecznie każda rzecz. W odniesieniu do traktatu biskupa Hippony, *O łasce i wolnej woli* (*De gratia et libero arbitrio*), będącego apologią wolności istoty ludzkiej, zwraca uwagę podjęty przez Petrycównę przeciwstawny aspekt – zniewolenie. Człowiek, otrzymując łaskę wolnego wyboru, odsuwa się od odpowiedzialności za współpracę z nią⁶⁰. W słowach św. Augustyna, na które norbertanka się powołała, silnie zaakcentowany został problem świadomego odrzucenia owego daru. Taka postawa skłaniała w konsekwencji do złych czynów. Trwanie w grzechu to „ciężka niewola” w samym sobie, to spleć „nie cudzem łańcuchem”, ale własną „żelazną wolą i chceniem”, poprzez własny wybór, z którego cieszy się „nieprzyjaciół” (szatan), krępując człowieka swoimi okowami. W tym typowo barokowym obrazowaniu zwraca uwagę militarne słownictwo („łańcuch”, „żelazna wola”, „ciężka niewola”), oddające istotę zniewolenia z powodu grzechu. W wyniku przekroczeń traci się zdolność podporządkowania swoich niższych władz rozumowi („W nałóg mi wszedł grzech, bom się mu nie sprzeciwiłem na początku”), pożądlivość zmysłowa staje się silniejszą skłonnością ciała („z woli przewrotnej czułem smak grzechu, a gdym dogadzał smakowi, wszedłem w nałóg”).

Potrzebna jest zatem łaska, aby czynić dobrze i móc zostać zbawionym. Ci, którzy jej nie dostąpili, są źli i będą ukarani. Znana między innymi z *Ewangelii św. Marka* (Mk 16, 16), a przejęta później przez św. Augustyna koncepcja podziału ludzkości na dwie kategorie, zbawionych oraz potępionych, zakłada, iż przeznaczenie człowieka uzależnione jest od łaski⁶¹. To ona leczy słabą naturę ludzką „zranioną przez grzech pierworodny i podnosi ją do stanu nadprzyrodzonego. Łaska wspiera się na naturze, nie można więc zrozumieć życia duchowego bez poznania natury i stosunku jej do łaski”⁶².

Nawiązanie do myśli św. Augustyna autorka zilustrowała przez analogię przedstawiającą daremność ludzkich zabiegów o pozornie piękne dobra doczesne, jeśli dusza człowieka jest nieczysta:

Augustyn święty mówi, że nie tak szkodliwie i znośniejszy smrodem cuchnie pies zgniły ludziom aniżeli grzeszna dusza przed Bogiem i aniołami. Dlatego w jednym kazaniu, chcąc człowieka z drogi grzeszników sprowadzić, mówi tak: „Cóż ci pomoże, lubo wszystkie rzeczy piękne, chędogie i dobre w domu twoim są, a cóż ci to pomoże, kiedyś są zły? Czego abowiem chcesz złego? Powiedz mi,

⁶⁰ Zob. na temat wolności i nieumiejętności dokonywania wyboru: K. Mrowcewicz, „*Czemu wolność mamy?*” *Antynomie wolności w poezji Jana Kochanowskiego i Mikołaja Sępa Szarzyńskiego*. Wrocław 1987, Studia Staropolskie, t. 53, s. 197-252 i in.

⁶¹ W. Tatariewicz, *Historia filozofii...*, s. 201; zob. A. Żurek, *Wprowadzenie do...*, s. 211. Na temat natury i łaski w twórczości polskiego baroku zob. P. Urbański, *Natura i łaska w poezji polskiego baroku (okres potrydencki)*. Studia o tekstach. Kielce 1996.

⁶² J. Bochenek, *Zarys ascetyki*. Warszawa 1972, s. 116.

we wszystkich sprawach, myślach i żądach”. Na ziemi nie chcesz złej ziemi, którać by nie miała pożytków rodzić, nie chcesz złego, tylko dobrego drzewa, nie chcesz złego sługi ani konia złego, ani przyjaciela złego, ale dobrego [...] (*Medytacja*, s. 237).

Człowiek ma większe staranie o piękno zewnętrzne niż duchowe. Lubi otaczać się pięknymi i dobrymi rzeczami, natomiast zapomina o tym, co istotne, o pięknie wewnętrznym, o które powinien zadbać. W zasygnalizowanym podziale wartości na duchowe i materialne wyróżnienia doświadczyła identyfikowana z życiem wiecznym dusza. O jej przewadze nad ciałem pisał św. Augustyn, podkreślając, iż jest ona „doskonalsza, bo bliższa Boga”⁶³. Ciało i dobra doczesne są zniszczalne, dusza zaś „jest nieśmiertelna, bo poznając prawdy wieczne, ma udział w wieczności”⁶⁴. Petrycówna, wspomagając się słowami biskupa z Hippony, nakłaniała adeptki medytacji do porzucenia doczesnych rozkoszy, gdyż one przyćmiewają wieczne:

Nadobnie tedy napomina Augustyn święty: „Wyrzeczmy się własnej rozkoszy dla Jezusa Chrystusa, boć ją raz przeciw trzeba opuścić i Bogu się nie podoba, że dla rzeczy doczesnych tracimy wieczne” (*Medytacja*, s. 239).

Dusza zatem, jako przeciwieństwo słabej natury ciała, stanowi siedzibę wewnętrznego życia człowieka, jest niezniszczalna, ma największą wartość. Uwydatniona jej nadrzędność wobec ciała służy uzmysłowieniu człowiekowi zasadności starań o czyste swe wnętrze. Według św. Augustyna „zmysłowa rozkosz” zasługuje na potępienie, ponieważ „wzbudza pragnienie dóbr cielesnych i skłania do wywyższania ich ponad dobra duchowe”⁶⁵. Jest też przemijająca i stanowi przeszkodę w poznaniu prawd duchowych. Dlatego norbertanka, odwołując się do myśli Doktora Kościoła, nakazywała postępować za jego przykładem:

Mów z Augustynem świętym: „Niechże żadna rzecz stworzona nie trzyma duszy mojej, ale niech ją trzyma sam Bóg” (*Sposób czynienia eksercycji na przygotowanie się do profesji świętej*, s. 270).

Medytacje Teresy Petrycówny, mocno oparte na *Piśmie Świętym* oraz czerpiące argumentację z dzieł Doktorów i Ojców Kościoła, zaprezentowały siedemnastowieczny sposób myślenia autorki, która opierając się na wskazanych źródłach, kształtowała swą świadomość i akcentowała sposób widzenia rzeczywistości. W płaszczyźnie obrazowania ukazały one swobodę norbertanki w czerpaniu z tradycji biblijnej oraz pism patrystycznych, uwydatniając przy tym wyjątkową sprawność literacką zakonicy. Odśloniły też jej indywidualny styl, zarówno ozdobny, jak i potoczny, przy użyciu którego starała się ona nakłonić człowieka do praktykowania cnót i ćwiczenia się w doskonałości.

Twórczość medytacyjna mniszki wypełniała z pewnością z potrzeby serca, poprzez zawarte w rękopisie rozważania mogła ona bowiem wyrazić miłość do Boga.

⁶³ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii...*, s. 198.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

Dzięki pisaniu umacniała także swą wiarę i wzrastała w miłości, torując sobie drogę do zjednoczenia z Bogiem. Oddając się działalności pisarskiej norbertanka pisała również z pobudek dydaktycznych, pragnąc, poprzez umieszczone w rozmyślaniach rady i wskazówki dotyczące właściwego postępowania umożliwiającego duchowy rozwój człowieka, nakłonić adeptki medytacji do ich duchowej transformacji. Wszak *Medytacje* Teresy Petrycówny, jako wyraz świadomości twórczej autorki, służyć miały moralnej odnowie istot ludzkich i stanowić mobilizację do większej ich pobożności.

Bibliografia

- Altaner B., Stuiber A., *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek. Warszawa 1990
- Augustyn, św., *Wyznania*, z łac. tłum. i wstęp J. Czuj. Poznań 1929
- Aumann J., *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak. Kielce 1993
- Barłowska M., *Oddawanie panny z przyganą: frantowskie i nie tylko*. W: *Sarmackie theatrum*, t. 3: *Studia historycznoliterackie*, red. R. Ocieczek, M. Walińska. Katowice 2006
- Barycz H., *Petrycy Sebastian z Pilzna*. W: *Polski słownik biograficzny*, red. H. Markiewicz i in., t. 25. Wrocław 1980
- Beauchamp P., *Dawid: odwaga i zręczność; Dawid umiłowany; Dawid poddany próbie; Od Dawida do Jezusa*. W: idem, *Pięćdziesiąt portretów biblijnych*, tłum. K. Łukowicz. Kraków 2001
- Berlin I., *Dwie koncepcje wolności*, tłum. D. Grinberg. W: *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, wyb. i oprac. J. Jedlicki. Warszawa 1991
- Biblia w przekładzie ks. J. Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, wyd. 5. Warszawa 2000
- Bieńkowski T., *Antyk – Biblia – literatura*. W: *Problemy literatury staropolskiej. S.I.*, red. J. Pelc. Wrocław 1972
- Bochenek J., *Zarys ascetyki*. Warszawa 1972
- Borkowska M. OSB, *Panny siostry w świecie sarmackim*. Warszawa 2002
- Borowski W. CRL, *Psalmy. Komentarz biblijno-ascetyczny*. Kraków 1983
- Dygat A., Rybak A., *Odrodzenie klasztoru zwierzynieckiego za ksiieni Doroty Kątskiej (1591-1643)*. „Nasza Przeszłość” 1977, t. 47
- Dziuba A.F., *Mikołaj z Mościsk. Teolog, moralista XVII wieku*. Warszawa 1985
- Dziuba A.F., *Ojcowie Kościoła w pismach teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk (1559-1632)*. „Vox Patrum” 1984, z. 6-7
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 24. Kraków 1912
- Eugeniusz M. od Dz. Jezus OCD, *Jestem córką Kościoła*, tłum. O. Nowakowska. Kraków 1984
- Goliński J.K., *„Peccata capitalia”. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*. Bydgoszcz 2002
- Górski K., *Studia i materiały z dziejów duchowości*. Warszawa 1980
- Greniuk F., *Tomasz Młodzianowski, teolog-moralista*. Lublin 1974
- Habrajska G., *Prototyp miłości w „Pieśni nad pieśniami”*. W: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji 11-14 maja 1999 r.*, red. E. Woźniak, cz. 1. Łódź 2000

- Hajdukiewicz L., *Petrycy Jan Innocenty*. W: *Polski słownik biograficzny*, red. H. Markiewicz i in., t. 25. Wrocław 1980
- Harrington W.J., *Klucz do Biblii*, przedm. Roland de Vaux OP, tłum. J. Marzęcki. Warszawa 1982
- Jan od Krzyża, św., *Pieśń duchowa*. W: tenże, *Dzieła*, z hiszp. tłum. B. Smyrak OCD, wyd. 5 przejrzone i popr. Kraków 1995
- Kaczor-Scheitler K., *Proza medytacyjna Teresy Petrycówny wobec tradycji biblijnej*. W: *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska i M. Bauer. Łódź 2011, *Analecta Literackie i Językowe*, t. 2
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, t. 5. Warszawa 1912
- Koehler K., *Polityka, historia, „sacrum”*. *Psalmiczne parafrazy Wespazjana Kochowskiego ze zbioru „Niepróżnujące próżnowanie”*. W: *„Księga Psalmów”*. *Modlitwa, przekład, inspiracja*, red. P. Mitzner. Warszawa 2007
- Kostkiewiczowa T., *Inspiracje psalterzowe wyobraźni poetyckiej epok dawnych (rekonesans)*. W: *„Księga Psalmów”*. *Modlitwa, przekład, inspiracja*, red. P. Mitzner. Warszawa 2007
- Kramarska-Anyszek K., *Dzieje Klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*. *„Nasza Przeszłość”* 1977, t. 47
- Krzysztofik M., *Od Biblii do literatury*. *Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*. Kraków 2003
- Księgi duchowne Świętej Matki Teresy od Pana Jezusa Fundatorki Karmelitów Bossych z włoskiego na polskie częścią przez W.X. Sebastiana Nuceryna Kościoła Katedralnego Krakowskiego Kaznodzieję, częścią przez Ojców tegoż Zakonu przełożone. Na dwa tomy rozdzielone*. Kraków 1664-1665
- Lairvels S., *Zwierciadło duchowne: to iest na regułę b. Augustyna ś. Biskupa Hipponenckiego, Doktora Kościoła Bożego, wykład przez Wielebnego w Chrystusie ojca Serwacego de Lairvelsza Zakonu Praemonstratensów Theologa y Wikarięgo Generalskiego, uczenie y dostatecznie w ięzyku lacińskim napisany, a teraz nowo na polski przełożony, skrócony y w summę zebrany. Z dozwoleńiem Starszych*. W Krakowie w Drukarni Franciszka Cezarego, Roku Pańskiego 1619
- Langhammer H. OFM, *Słownik biblijny*, wyd. 4. Katowice 1990
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, wyd. 2 popr. i pomnożone, t. 1. Lwów 1854
- López E.F., *Notas sobre la espiritualidad española de los siglos de oro*. Sevilla 1972
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk. Poznań 1989
- Maria Eugeniusz od Dz. Jezus OCD, *Jestem córką Kościoła*, tłum. O. Nowakowska. Kraków 1984.
- Misiurek J., Krapiec M., Zdybicka Z., Cyrklaff R., Paciorkowski R. i in., *Augustyn św.* W: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 1. Lublin 1985, szp. 1087-1115
- Mojek S., *Lenistwo*. W: *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek, E. Ziemann, R. Sawa i in., t. 10. Lublin 2004, szp. 752-754
- Moszyńska D., *Frazeologia pochwalna w opisie piękna osoby ukochanej w staropolskich przekładach „Pieśni nad pieśniami”*. W: *O doskonałości. Materiały z konferencji 21-23 maja 2001 r.*, red. A. Maliszewska, cz. 1. Łódź 2002
- Mroczek K., *Epitalamium staropolskie. Między tradycją literacką a obrzędem weselnym*. Wrocław 1989, *Studia Staropolskie*, t. 55
- Mrowcewicz K., *„Czemu wolność mamy?” Antynomie wolności w poezji Jana Kochanowskiego i Mikołaja Sępa Szarzyńskiego*. Wrocław 1987, *Studia Staropolskie*, t. 53

- Obremski K., *Genologia i retoryka w „Księdze Psalmów”*. Toruń 2010
- Partyka J., „*Żona wyćwiczona*”. *Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*. Warszawa 2004
- Partyka J., *Mężne niewiasty za klasztorną furtą: paradoksalna wolność kobiet, czyli ucieczka od rodziny*. W: *Spółczesność staropolskie. Seria nowa, t. 3: Społeczność a rodzina*, skład red. A. Karpiński i in. Warszawa 2011
- Patrologia*, oprac. J. Czuj, Poznań 1954
- Petrycówna T., *Kronika*, rkps ANZ, sygn. 42
- Petrycówna T., *Medytacje (XVII w.)*, rkps ANZ, sygn. 595
- Pieszczoch S., *Patrologia. Wprowadzenie w studium Ojców Kościoła*. Poznań-Warszawa-Lublin 1964
- Prejs M., *Psalm jako formuła pamięci*. W: idem, *Oralność i mnemonika. Późny barok w kulturze polskiej*. Warszawa 2009
- Rosa M., *Mniszka*, tłum. M. Gurgul. W: *Człowiek baroku*, red. R. Villari, tłum. B. Biełańska, M. Gurgul, M. Woźniak. Warszawa 2001
- Sawicki S., *Sacrum w literaturze*. W: *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki. Lublin 1983
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, wyd. 20, t. 1. Warszawa 2003
- Teresa od Jezusa, św., *Księga życia*. W: eadem, *Dzieła*, z hiszp. tłum. H.P. Kossowski, wyd. 3, t. 1. Kraków 1987, s. 108-524
- Teresa od Jezusa, św., *Twierdza wewnętrzna*. W: eadem, *Dzieła*, z hiszp. tłum. H.P. Kossowski, wyd. 3, t. 2. Kraków 1987
- Trawicka Z., *Mowy weselne i pogrzebowe Jakuba Sobieskiego*. W: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad. Warszawa 2001
- Trębska M., *Grzecznie i niegrzecznie w weselnych oracjach. Od konkurów do zrękówin*. „Napis” 2004, seria X
- Trębska M., *Mowy weselne na tle staropolskiego obrzędu weselnego. Na podstawie rękopiśmiennego zbioru „Penu synopticum” Stanisława Różyckiego*. „Barok” 2002, nr 1-2
- Trębska M., *Obrzęd rzymski, perski, portugalski, celtycki... i sarmacki. Kultury obce w historycznych egzemplach obyczajowych na przykładzie oracji weselnych*. „Napis” 2005, seria XI
- Trębska M., *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła*. Warszawa 2008, *Studia Staropolskie. Series Nova*, t. 19 (75)
- Trębska M., *Teoria i uzus. Praktyczne realizacje paradygmatów gatunkowych staropolskich oracji weselnych*. W: „*Wszystko tu najdzie, co wy macie w głowie*”. *Świat prozy staropolskiej*, red. E. Lasocińska, A. Czechowicz. Warszawa 2008, *Studia Staropolskie. Series Nova*, t. 18 (74), s. 214-227
- Trębska Małgorzata, *Stanisława Sarbiewskiego oddawanie panny do zakonu na tle tradycji świeckich mów weselnych*. W: *Studia rhetorica*, red. M. Choptiany, W. Ryczek. Kraków 2011, s. 245-258
- Urbański P., *Natura i laska w poezji polskiego baroku (okres potrydencki)*. *Studia o tekstach*. Kielce 1996
- Ustawy prześwietnego zakonu premonstrackiego odnowione i w roku 1630 od Kapituły Generalnej dostatecznie sporządzone, przyjęte i wszystkim tego zakonu poddanym do ścisłego zachowania podane*, rkps ANZ, nr 5
- Weber A., *Teresa of Avila and The Rhetoric of Femininity*. Princeton 1990

Wolnicz-Pawłowska E., Tomaszewska W., *Świat barw i zapachów w „Księdze Psalmów” — na podstawie polskich przekładów „Psalterza”*. W: „Księga Psalmów”. *Modlitwa, przekład, inspiracja*, red. P. Mitzner. Warszawa 2007
Żurek A., *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, wyd. 4. Tarnów 2005

Summary

This article presents manuscripts of *The Meditations* of Teresa Petrycówna, who was a sister of St. Norbert's Order in Cracow in the 17th century. The chosen meditations will highlight not only Petrycówna's individual style but also will present references to *The Bible* (mostly *Songs of the Songs* and *Book of Psalms*) as well as the works of Doctors and Fathers of the Church (mainly the influences of St. Augustine). It will also focus on the creative consciousness and didactic functions of her meditations which were intended by the author as a moral renovation for mankind and provide for greater religiousness.

Biogram

Katarzyna Kaczor-Scheitler (ur. 1972 r.) – dr nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych na Uniwersytecie Łódzkim. Absolwentka filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. KEN w Krakowie (1996), gdzie ukończyła również Studium Dziennikarskie. Doktorat obroniła na Uniwersytecie Łódzkim (2003) na podstawie rozprawy *Mistycyzm hiszpański w piśmiennictwie polskich karmelitanek XVII i XVIII wieku*. Zajmuje się problematyką religijną w literaturze dawnej. Jej publikacje (których jest ponad 30) zamieszczone są w czasopismach (m.in. w „Ruchu Literackim”, „Przeglądzie Powszechnym”, „Actach Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, „Pracach Polonistycznych”) i w pracach zbiorowych. Jest autorką 2 książek: *Mistycyzm hiszpański w piśmiennictwie polskich karmelitanek XVII i XVIII wieku* (Łódź 2005) oraz *Marianna Marchocka a św. Teresa z Ávila* (Poznań 2009).

kaczkat@op.pl